

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

**CENA PRENUMERATY:** Miesięcznie 1 przesyłka pocztowa 3 zł. Dla odbiorców przeliczone pismo na miesiąc 1 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czecho-słowackie w Poczтовой Kasie Oszeđnej (ówiej) Nr 6126. Sklep „Goniec Częstochowski”, ul. Pańny Marji 25 — Telefon nr. 56

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA**  
Częstochowa, ul. P. Marji 25. Tel. 245. Skrz. poczt. 6  
Redaktor lub jego zastępca przysyła odpowiadanie z wyłączeniem odpowiedzialności od godz. 10-3 po poł. Rokopisów nadanych redakcja nie zwraca.

**CENY OGŁOSZENI:** Za wiersz milimetryowy przed tekstem 50 gr. W tekście i nadruknie 40 gr. za tekstem 30 gr. Drobnie ogłoszenia wiersza napisowy 25 gr., każdy dalszy wyraz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne zł. 1.50. Ogłoszenia zamknięte i matrymonijalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia ograniczone 100 proc. drożej. W zamierach świątecznych i niedzielnych cenę o 25 proc. droższe. Ogłoszenie skłonne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

## O nową reformę szkolną

Głosy wybitnych znawców szkolnictwa o projekcie rządowym.

Wniesiony do Sejmu przez rząd projekt ustroju szkolnictwa wywołał w społeczeństwie polskim głębokie zainteresowanie. Pośpieszyły z wyrazami swej opinii ciała kompetentne, naukowe i praktyczne. Mnóżą się głosy pojedyncze. Wszystko to świadczy o tem naczelnym miejscu, które w Polsce tradycyjnie zajmują zagadnienia naukowo-wychowawcze.

W związku z tą doniosłą sprawą „Kurier Warszawski” ogłosił ankietę, zwracając się do szeregu osób, znanych ze swej kompetencji teoretycznej, lub praktycznej, oraz reprezentujących instytucje fachowe, z prośbą o nadesłanie swięzłego poglądu na rozważany w komisji sejmowej projekt. I oto jakie odpowiedzi napłynęły:

**Prof. dr. O. Balzer, b. rektor Uniwersytetu Lwowskiego.**

Prof. Balzer zaznaczył: „Przyłączam się w pełni do opinii, wyrażonej w memoriale Senatowi Akademickiemu Uniwersytetu Jagiellońskiego, z którą naogół zgadza się opinia, jaka zapewne niebawem wyjdzie z kół uniwersyteckich lwowskich. Dodam, że, zdaniem moim, przyjęcie tej reformy obniżyłoby nietylko poziom nauki uniwersyteckiej, ale naogół także poziom umysłowości w narodzie. Komu na rozwoju kultury naszej zależy, winien tedy przeciwstawić się swemu projektowi w tych przynajmniej szczegółach, na które wspomniane memoriały zwracają uwagę.”

**Prof. dr. Stanisław Grabski, profesor Uniwersytetu Lwowskiego, b. minister oświaty,**

nadesłał następujące obszerniejsze wywody:

„Wniesiony przez rząd do Sejmu projekt reformy ustroju szkół Rzpłnietej zmienia przedewszystkiem obecną organizację szkolnictwa średniego.

Osobiście nie uważam, by dotychczasowe nasze ośmioklasowe gimnazjum było czemś doskonałym, czego nie należy w żadnym razie podważać.

Uczniowie, jakich dają dziś gimnazja uniwersyteckim i politechnikom, naogół mniej umieją od młodzieży, która wstępowała do wyższych zakładów naukowych przed wojną światową. I nietylko kończąca obecnie gimnazja młodzież — równo męska, jak i żeńska posiada naogół bardzo nieściśle wiadomości zarówno z historii, geografii, łaciny, literatury polskiej, jak i z przyrody — lecz, co najgorsze, przeważnie nie umie się uczyć. Naprawdę dopiero po roku, albo dwóch latach studiów uniwersyteckich — nabiera ona jakiejś takiej umiejętności samodzielnego uczenia się. Ale temu winien ustroj szkół średnich, jeno fałszywy kierunek pedagogiczny, panujący w naszym szkolnictwie średnim. Bez zmiany tego kierunku, bez porzucenia fałszywej zasady, że naczelnym zadaniem szkoły jest kształcenie inteligencji, a nie umiejętności ścisłej, dokładnej pracy, żadna zmiana ustroju szkolnego nie podniesie poziomu wstępującej do wyższych zakładów naukowych młodzieży.

Stwierdzając to, jednocześnie jednak muszę podkreślić, że dotychczasowe ośmioklasowe gimnazjum nie zabezpiecza jednak przed powszechnym niemal dyktantyzmem kończących je uczniów, że więc myśl zreformowania go, niekoniecznie prowadzi do obniżenia kultury umysłowej młodzieży, studiującej następnie na uniwersytetach, politechnikach i specjalnych akademiach.

**Projekty B. ministra oświaty.**

W 1925 r. wniosłem był do Sejmu, ja-

ko minister oświaty, projekt podzielenia obecnych ośmioklasowych gimnazjów — trzech typów (klasycznego, humanistycznego i matematyczno-przyrodniczego) na sześcioklasowe licea o jednolitym programie (wszystkie więc z łaciną, dające zakończone średnie naprawdę wykształcenie oraz dwuklasowe gimnazja, przygotowujące absolwentów liceów do specjalnych już wyższych studiów, czy to prawniczych i humanistycznych, czy filologicznych, czy przyrodniczo-biologicznych, czy matematyczno-fizycznych i chemicznych. Oprócz tych specjalnych dwuklasowych gimnazjów proponowałem utworzenie trzyklasowych gimnazjów zawodowych rolniczych, mechanicznych, budowlanych, handlowych) o programie średnich szkół technicznych, które tak wiele przyczyniły do rozwoju przemysłowego i handlowego Niemiec. Projekt mój zawierał również trzyklasowe gimnazja pedagogiczne dla kształcenia nauczycieli szkół powszechnych.

Zasadnicze motywy proponowanej prze-

zemnie reformy były następujące:

1) Obecne ośmioklasowe gimnazjum jest szkoła, która przygotowuje jedynie do wyższych studiów. Kto posiada maturę gimnazjalną, ale nie osiągnął magisterium czy dyplomu inżynierskiego, to człowiek, co ustał w pół drogi, zajmuje niższe lub średnie stanowiska w hierarchii urzędniczej, administracji folwarków, organizacji fabryk, bo nie udało mu się osiągnąć wyższej kwalifikacji. I wskutek tego tak bardzo nam brak dobrych rząd-ców średnich folwarków, dobrych kierowników średnich zakładów przemysłowych, czy poszczególnych oddziałów — większych fabryk. Należałoby rozwój postępu gospodarczego wymagać, aby na jednego człowieka z wyższym wykształceniem zawodowym było conajmniej 10 ludzi o gruntownym, średnim wykształceniu technicznym, więc nie 10 ludzi, którym nie udało się skończyć techniki lub uniwersytetu, lecz 10 ludzi, którym udało się dobrze ukończyć średnią szkołę zawodową. Żeby jednak wytworzyć tę warstwę pracowników o średnim wykształceniu zawodowym, trzeba zmniejszyć zakres nauki ogólnie-kształcącej szkół średnich.

2) Obecne 8-klasowe gimnazjum jest trzech typów. Czy dziecko jednak uczy-

się głównie przyrody i matematyki, czy historii i literatury, czy łaciny i greki — to zależy nie tyle od jego uzdolnień w tym, czy innym kierunku, ile od przypadku, który spowodował, że rodzice zapisali je do gimnazjum matematyczno-przyrodniczego, czy klasycznego. Jeśli chcemy wychować typ ludzi, dających z siebie w pracy zawodowej maksimum tego, na co ich stać, należy zapewnić młodzieży możliwość kształcenia się w tych dziedzinach wiedzy, do których jest ona najlepiej uzdolniona i w których jest najbardziej zamierzona. Ale specjalne zamiłowania i uzdolnienia wyjątkowo objawiają się przed 15-ym, czy 16-ym rokiem życia. Specjalizacja więc szkoły średniej poczynając od klasy I-jej jest błędna. Racjonalna jest ona dopiero w 7-jej i 8-jej klasie. I w tych dwu najwyższych klasach może być znacznie nawet dalej posunięta, niż to ma miejsce obecnie.

3) Każdy prawie, kto kończy dziś gimnazjum, zapisuje się do wyższej szkoły akademickiej. Ale znaczna część zapisanych na rok I-szy wcale nawet nie przystępuje do egzaminów. A niemają po kilku nieudanych próbach egzaminów — rzuca studja uniwersyteckie, czy politechniczne. O ile średnią szkołę ogólnie-kształcąca skróćmy do 6 klas, a po ukończeniu jej młodzież będzie miała do wyboru, albo iść odrazu na niższe posady urzędnicze, albo zapisać się do średniej szkoły zawodowej, czy pedagogicznej, albo wreszcie pójść do gimnazjum specjalnie przygotowującego do wyższych studiów, wybiora to ostatnie tylko najzdolniejsi. A dzięki temu i poziom nauki w 7-jej i 8-jej klasie znacznie się podniesie i otrzymamy w wyższych zakładach naukowych o wiele lepiej przygotowanych uczniów i zmniejszy się znacznie ilość „nieukończonych akademików”, ludzi, co w pół drogi ustali.

Obserwacje, jakie w ciągu ostatnich 6 lat mej wyłączenia już profesorskiej pracy poczyniłem — utwierdziły mnie w przeświadczeniu o pożytku tego rodzaju reformy średniego naszego szkolnictwa.

**Skracanie szkoły średniej od dołu.**

Natomiast jednak uważam za stanowczo szkodliwe skracanie szkoły średniej również od dołu, odcinając od niej dziesięć i pierwszą i drugą klasę. Liceum czy gimnazjum (mniej i na nazwę) czteroklasowe byłoby naprawdę tylko szkołą najgorszego dyktantyzmu. Bo genialny chyba tylko pedagog potrafi dać ogólne średnie wykształcenie w zakresie czy to przyrody, czy historii i geografii, czy polskiej gramatyki i literatury w ciągu 4 lat. A tak wielu znów geniuszów pedagogicznych nie mamy. Nikt też nie miał mi nigdy wytłumaczyć korzyści, jakie osiągnąć ma młodzież gimnazjalna z tego, że o 2 lata dłużej uczyć ją będą nauczyciele z seminarjalnym wykształceniem, a o 2 lata krócej nauczyciele z wykształceniem uniwersyteckim. Korzyści z tego może mieć conajmniej Związek Nauczycielski, ale nikt poza tem.

Na zakończenie jedna jeszcze uwaga: Podział obecnego gimnazjum 8-klasowego na 6-klasowe jak proponowaliśmy, czy jak się obecnie projektuje 4-klasową ogólnie-kształcąca szkołę średnią, oraz na 2-klasową szkołę, specjalnie przygotowaną do wyższych studiów, wymaga gruntownego przerobienia dotychczasowych programów nauki. Ale bardzo łatwo wydedukować w departamencie ministerium programy, które w praktycznym zastosowaniu następnie zupełnie zawiodą.

**Powoli, stopniowo.**

Więc szalonym byłoby ryzykiem rap-towne odrazu przeorganizowanie całego szkolnictwa średniego. Pierwszym warunkiem, aby reforma jego była naprawdę korzystna, jest powolne, stopniowe jej przeprowadzenie. Należy nam samprzód w większych ośrodkach uni-

## Rokowania chińsko-japońskie w Szanghaju

mogą zdecydować o likwidacji zatargu zbrojnego.

Szanghaj. — Po raz pierwszy od chwili trwania walk w Szanghaju dojdzie do bezpośrednich rokowań między przedstawicielami wojsk chińskich i japońskich. Spotkaniu temu przypisują tu wielkie znaczenie.

Dowódcy wojsk japońskich admirał Nomura i gen. Shiohawa zasiadają przy zielonym stole z wodzami 19 armii chińskiej, ażeby rozważyć możliwość wycofania się wojsk japońskich z fortu Wusung, oraz z części dzielnic Czapei, należącej do koncepcji międzynarodowej.

W zamian za to wojska chińskie miałyby zostać wycofane w Czapei na pewną odległość.

Zwraca uwagę, że piechota japońska wycofała się już ze swoich pozycji z for-

tu Wusung, pozostawiając tam tylko mniejsze oddziały marynarki, które patrolują na dotychczasowych pozycjach japońskich.

Ten krok Japończyków, którzy jeszcze przed rozpoczęciem rokowań wycofują swą wojska z Wusung, uważany jest za korzystny prognostyk rokowań, które toczyć się będą z wyłączeniem interwencji międzynarodowej.

London. — W Londynie otrzymano wiadomość o tem, że marszałek Czang-Kai-Szek udaje się do Szanghaju, gdzie zamierza nawiązać bezpośrednie rokowania z generałem Namurą, głównodowodzącym flotą japońską. W związku z tem zapanował w Londynie nastrój optymistyczny co do załagodzenia konfliktu mandzurskiego.

## Krażownik angielski zbombardowany

podczas ostrzeliwania fortu Wusung.

London. — Podczas wczorajszego ostrzeliwania okolic fortu Wusung pociski padły na ujściu rzeczki Wu-Ang-Pu, dopływ Jang-Tse pod Szanghajem. W miejscu tem znajduje się baza floty angielskiej. Sześć pocisków padło na pokład angielskiego krażownika pomocniczego „Pawio”, przyczem dwu marynarzy zostało zabitych, a ośmiu rannych. Na krażowniku powstał pożar, który udało się jednak stłumić.

Z powodu tego wypadku dowódca angielskich sił zbrojnych w Szanghaju złożył protest w głównej kwaterze wojsk

japońskich.

London. — Rozpoczęte przez Japończyków prace na wielką skalę w Szanghaju, zdają się świadczyć, że armia japońska nie zamierza ewakuować tego rejonu.

Na terenach koncesji japońskiej są budowane pośpiesznie ogniotrwałe hangary samolotowe, kryte blachą. W porcie przystąpiono do budowy betonowych schronów dla łodzi podwodnych. Ten ostatni szczegół wywołał wiele komentarzy wśród attaches wojskowych innych mocarstw.



Dar dla Muzeum Narodowego w Warszawie.

Polski Związek Prawników Kresowców wręczył Muzeum Narodowemu obraz pedzła mistrza Podkowińskiego, przedstawiający s. p. Konrada Dymowskiego, pierwszego prezesa Związku. Obraz wręczył prezes komitetu uczczenia pamięci s. p. Dymowskiego, sędzia Sądu Najwyższego p. Konrad Bereżowski (x). W imieniu Muzeum przyjął portret dyrektor Muzeum p. Gembarzewski. (xx).

wersyteckich wprowadzić omawiany podział w jednym lub kilku comiesięcznych, aby dopiero na podstawie wyników, jakie dawać będą dostosowane do nowej organizacji nowe programy nauczania, ostatecznie ustroj naszego szkolnictwa ustalili.

Operowanie samymi tylko dedukcjami, bez należytego doświadczenia, niebezpieczne jest nawet w teorii, a stokroć jest jeszcze niebezpieczniejsze w życiu narodów. Festina lente, szczególnie w reformach wychowania, pedagogiki i szkolnictwa.

**Prof. dr. B. Nawroczyński,**  
profesor pedagogiki i organizacji szkolnictwa Uniwersytetu Warszawskiego

Prof. dr. B. Nawroczyński, profesor pedagogiki i organizacji szkolnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, zwraca główną uwagę na szkoły ogólnokształcące w projekcie ustawy o ustroju szkolnictwa.

Skomplikowane zagadnienia, wążące się z tą sprawą, zostały obecnie niewątpliwie rozważone wszechstronnie, niż w projekcie min. Dobruckiego z 1927 r. Postęp polega na tym, iż obecny projekt bardziej od poprzedniego liczy się z naszą polską rzeczywistością i lepiej godzi jej wymagania z pewnymi doktrynami, odgrywającymi rolę zaczynną w reformach szkolnych niemal wszystkich państw współczesnych. Doktryny te zmierzają przez reformę szkolną do reform społecznych. Chcą one zdemokratyzować państwa współczesne przez obowiązującą wszystkich dzieci pełną szkołę powszechną. Z tem łączą postulat oparcia skróconych od dołu szkół średnich na fundamencie pełnej szkoły powszechnej, oraz połączenia różnych systemów szkolnych w całość, pzbawioną ślepych ulic. Te i inne pokrewne dążenia występują u nas najczęściej pod hasłem „szkoły jednolitej”.

Mówiąc o myślach przewodnich obecnego projektu dn. 27-go stycznia z. r., p. min. Jędrzejewicz zaznaczył, iż w znacznym stopniu realizuje on zasady szkoły jednolitej. I rzeczywiście, jest w nim dużo z tego programu, choć się go tu trzymano mniej rygorystycznie, niż w projekcie poprzednim. Projekt min. Dobruckiego opierał pięcioletnie gimnazjum na siedmioklasowej szkole powszechnej, obecny projekt za fundament dla całego szkolnictwa średniego przyjmuje sześć pierwszych klas szkoły powszechnej, szkołę zaś średnią ogólnokształcącą przedłuża o rok jeden. Ma ona zatem być w przyszłości sześcioklasową.

#### Zalety i wady.

Taki sposób powiązania szkolnictwa średniego z powszechnem ma swoje zalety i wady. Do wad zaliczamy nieoobciążenie siódmej klasy szkoły powszechnej żadną nadbudową. Jeśli się weźmie pod uwagę, że na podstawie art. 6 p. 2 minister może skrócić czas obowiązku szkolnego do lat sześciu, można się niepokoić o los tej siódmej klasy. Sądzę, iż powinna ona obowiązywać młodzież, kierującą się do szkół zawodowych typu gimnazjalnego. Nietylko za zaletę, ale wręcz za zasługę projektu poczytuję wyraźną stwierdzenie, iż „szkoła średnia ogólnokształcąca nie mogłaby spełniać swych zadań programowych w okresie krótszym od lat sześciu”.

Sześcioklasowa szkoła średnia będzie mogła, oczywiście, osiągnąć lepsze wyniki od pięcioletniej. Poziom dwu jej ostatnich klas ma być poza tem zabezpieczony przez podział na 4-letnie gimnazjum i 2-letnie liceum. Po obecnej sześcioletniej nastąpi selekcja należycie uzdolnionych i przygotowanych. Ten tylko wybór młodzieży będzie dopuszczony do liceum, przygotowującego do studiów wyższych. Nasuwa się pytanie, czy w ten sposób ukształtowana szkoła średnia da lepsze wyniki od dotychczasowej? Gorętsi zwolennicy projektu spodziewają się po niej wielkich rzeczy. — Nie podzielam tego entuzjazmu. Raczej przewiduję, iż czteroletnie gimnazjum, mające kształcić na jednolitym programie z łączną zarówno te liczne rzesze, które na jego ukończeniu poprzestaną, jak tych, co pójdą przez liceum do rozmaitych szkół wyższych, będzie na ogół lichą szkoła. Wyższy już poziom będzie miało liceum. Czy jednak praca w niem nie zacznie się za późno? czy nie będzie trwała za krótko?

Na te pytania odpowie doświadczenie. Niestety, przyjdzie ono dopiero po doko-

nanej już reformie.

**P. Józef Stemler, dyrektor Polskiej Macierzy Szkolnej.**

Jako nauczyciel i praktyczny pracownik oświatowy, nie mam wystarczającej wyobraźni niezbędnej do wypowiedzenia się o tej, tak bardzo ważnej sprawie, która w projekcie ustawy została zarysowana. Odważyłbym się mówić o rzeczy, która istnieje, działa, może być obserwowana i badana. Trudno mi natomiast mówić o czemś co będzie, bo niewądomo jakie treści i wartości wy pełnią ramy naszkicowane w projekcie tej ustawy. Sądzę, że to, iż ustawa zawiera raczej zamierzenia, postulaty i deklaracje — a cała, z wielką odwagą i rozmaciem zaprojektowana struktura szkolnictwa, nie opiera się na wystarczającym do świadczeniu, jest najsłabszą stroną dyskusowanej ustawy.

W sprawie rozkwaśkowania 8-o klasowego gimnazjum na trzy odrębne typy szkolne najwięcej będzie prawdopodobnie podniesionych zastrzeżeń. Uważam, że podobny ustrój szkoły średniej w Stanach Zjednoczonych nie zachęca do naśladownictwa.

#### Szkolnictwo zawodowe.

Dotąd przedstawia się struktura szkolnictwa zawodowego. Nasuwają się jednak obawy, że praktyka i życie codzienne wysunę i szereg nieoczekiwanych trudności, wśród których bardzo ważne dla mnie wydają się wychowawcze i ekonomiczne trudności w przeprowadzaniu przez te rozmaite szczeble i stopnie szkolne zdolnej, lecz niezamożnej młodzieży ze wsi. Uwaga ta odnosi się także do sposobu kształcenia nauczycieli szkół powszechnych.

#### Szkoły prywatne.

Omawiana ustawa powinna zwolnić szkoły prywatne od obowiązku podporządkowania się zamierzonym ustrojowi. Takie „upamiętnianie” szkół „niepaństwowych” dotychczasowe bez jednoczesnego przeniesienia odpowiedzialności i świadczeń materialnych „upamiętniających”, wywołają namuszone i bardzo poważne zastrzeżenia z uwagi na wartość i przyszość szkolnictwa w Polsce.

Wreszcie skoro uważa się za potrzebne w ustawie o ustroju formułować cele wychowawcze szkolnictwa w Polsce, należy się zająć z przeszłością Polski i jej zadaniom przyszłości i określenie ideologii wychowawczej oprzeć na podstawach religijnych.

#### Zrzeszenia rodzicielskie w Polsce.

Na zakończenie podajemy w skrócie memorandum „Zjednoczenia zrzeszeń rodzicielskich w Polsce”. Zaznacza on na wstępie, iż „przy opracowaniu projektu do rodziców nikt się o opinie nie zwracał”, poczem streszcza swe wywody w następujących punktach:

#### Strony dodatnie

Projekt ma niewątpliwie swoje strony

dodatnie, z których podkreślić należy:

1) dążenie do ujednostajnienia prawa dawstwa szkolnego na całym obszarze kraju;

2) dążenie do powiązania w jeden system wszystkich działów szkolnictwa;

3) zbliżenie systemu szkolnego do potrzeb życia przez podzielenie go na szczeble, mające na celu ustepowanie młodzieży wyjście we właściwym czasie na właściwą drogę dalszego kształcenia;

4) należyta troska o szkolnictwo zawodowe, która się uwidacznia w dążeniach do podniesienia jego znaczenia i godności tak w jego własnym poczuciu, jak i w opinii szerokich sfer społeczeństwa.

#### Błędy i strony ujemne.

1) wstęp do ustawy, trafny w swem ogólnem ujęciu, pomija jednak zaznaczenie, że wyrobienie moralne może się opierać tylko na wychowaniu religijnem.

2) Na idealnem przeprowadzeniu czystości hasła szkolnej jednolitej w konstrukcji zewnętrznej cierpi wewnętrzna wartość reformy.

3) Skasowanie dla zachowania jednolitości formy pierwszych dwóch klas gimnazjum musi prowadzić do obniżenia poziomu naukowego szkoły.

4) Zasady selekcji przy przejściu z niższego szczebla szkoły na wyższy nie są wyraźnie ustalone.

5) Przechodzenie młodzieży co parę lat z jednej szkoły do drugiej musi ujemnie się odbić na jej rozwoju.

6) Nowa reforma wyrządza krzywdę wsi.

7) Projektowana reforma, trzymając się wszelką cenę jednolitości konstrukcji i szkolnictwa, podkopuje wysunięte przez nią samą dążenie do podniesienia poziomu przygotowania, niezbędnego dla studiów wyższych.

8) Projektowana reorganizacja szkolnictwa niesłusznie podciąga pod swój strychulec szkolnictwo prywatne.

9) Zasadniczym błędem projektu jest pozostawienie ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego prawa rozstrzygnięcia i normowania wielu zagadnień w zakresie organizacji szkolnictwa, nauczania i wychowania szkolnego. Projekt nie obejmuje całego szeregu zagadnień organizacyjnych szkoły, dla których daje tylko ramy, nie obejmując zupełnie programów, zakresu nauczania, a jednocześnie udziela uprawnień do wprowadzania w drodze rozporządzeń zmian organizacyjnych i zasadniczych. Przy zmianach rządów i ministrów, tak ważna, a zarazem drażliwa sprawa, jak kierunek kształcenia i wychowania młodego pokolenia, nie może być pozostawioną do nieograniczonej decyzji jednego człowieka. Nie przesądzając formy, w jakiej się to stać miało, uważamy za konieczny udział społeczeństwa polskiego, a w szczególności rodziców, w rozstrzygnięciach dotyczących szkolnictwa i wychowania młodzieży.

## TELEGRAMY

### ANGLJA PRZECIW REPRESJOM WOBEC JAPONJI

London. — Minister spraw zagr. sir Simon oświadczył na interpelacji w Izbie gmin, iż rząd W. Brytanji niema zamiaru doradzać Lidze Narodów wycofania dyplomatycznych przedstawicieli z Japonji albo też blokady Japonji.

### BITWA NA ODCINKU CHARBIN — POGRANICZNAJA.

Ryga. — Według doniesień sowieckich, Chińczycy napadli na oddział wojsk japońskich pod Juszu, 150 km. na zachód od Charbina i ponieśli klęskę. Padło 40 trupów. Jeńców odtransportowano do Charbina.

### SPRAWA POCIĄGA WICEKONSULA AMERYKANSKIEGO ZŁATWIONA.

Szanghaj. — W środę Japonja usprawiedliwiła się oficjalnie wobec amerykańskiego konsula generalnego w Szanghaju, Cunninghama, z powodu napadu żołnierzy japońskich na wicekonsula amerykańskiego Ringwala i pewną obywatelkę amerykańską. Konsul generalny przesłał natychmiast usprawiedliwienie do Waszyngtonu i oświadczył, że zajście uważa za zlikwidowane.

### General japoński

#### o sytuacji pod Szanghajem.

Parż. — Japoński generał-Ujeda, dowodzący oddziałami, wysuniętymi przeciwko dywizjom kantońskim, zaznaczył w wywiadzie, udzielonym wczoraj korespondentowi „Petit Parisien” w Szanghaju, że przybył nie po to, aby atakować, lecz, aby bronić obywateli japońskich i jednocześnie wszystkich cudzoziemców, a nawet ludność chińską przeciwko chińskim władcom wojskowym. Generał zażądał niebawem od Chińczyków, aby odstąpili jaknajdalej od Szanghaju.

Jeśli nie uczynią tego, to potrafi zmniejszyć ich do tego siłą. Generał oświadczył następnie, że wydał swym żołnierzom rozkaz, ażeby unikali wszelkich zatargów z cywilną ludnością chińską, nawet otaczali ją opieką. Gen. Ujeda dodał, iż teren jego dowództwa będzie ulegał zmianie w zależności od okoliczności. Korespondent zaznacza od siebie, iż generał japoński poczeka jeszcze 3 — 4 dni, zanim przedsięwzięcie atak. Donoszą, że niebawem ma nastąpić wysadzenie na ląd drugiej dywizji japońskiej pod Szanghajem.

### PRZEMDWBORCZE PRZEMÓWIENIE HITLERA.

Berlin. — Hitler wygłosił wczoraj wieczorem w Düsseldorfie dłuższe przemówienie przedwyborcze, które było transmitowane przez radio w kilku lokalach równocześnie. Mówca przedstawił rozwój pracy narodo-socjalistycznej i wypowiedział się za zupełną samowystarczalnością gospodarstwa Niemiec. Ustrój demokratyczny musi w Niemczech zniknąć raz na zawsze. Wybory na prezydenta Rzeszy wykażą dopiero siłę narodowych socjalistów. Celem narodowych socjalistów są Niemcy potężne i wolne od wszelkich zobowiązań politycznych.

### NOWE ROZPORZĄDZENIA DYKTATORA SOWIECKIEGO.

Moskwa. — Ukazało się rozporządzenie podpisane przez Mołotowa i Stalina, nakazujące kolchozom tworzenie rezerw zbożowych do zasiewów wiosennych. Rezerwy siewne w kolchozach wynosić mają 57.355.000 ctn. Tworzenie rezerw ma być zakończone do 1 kwietnia r. b. Dalej rozporządzenie nakazuje przetrzezenie 53,5 milionów pudów zboża na wschód do okręgów nadwołżańskich, Kazastanu i na Syberję zachodnią, gdzie z powodu tegorocznych nieurodzajów powstały trudności aprowizacyjne i niema możliwości tworzenia zapasów siewnych we własnym zakresie.

### PRZYMUROWA POCYZKA W RUMUNJI.

Bukareszt. — Na wczorajszym posiedzeniu Rady ministrów minister skarbu Argetoianu wygłosił obszerną ekspozycję na temat opracowanego przezeń projektu wewnętrznego pożyczki przymusowej, która ma służyć dla sfinansowania konwersji długów agrarnych. Do nabycia tej pożyczki mają być zobowiązani wszyscy właściciele nieruchomości z wyjątkiem tych, którzy posiadają poniżej 10 ha ziemi. Wszyscy zobowiązani do nabycia pożyczki mieli by przez 5 lat płacić do kas skarbowych 1 proc. rocznie od wartości całego majątku, za co mają otrzymać 6

## Projekt reformy ustroju szkolnego

został przyjęty przez komisję.

Warszawa. — Na środowym posiedzeniu komisji oświatowej odbyło się trzecie czytanie projektu ustawy o ustroju szkolnictwa.

Po omówieniu przez referenta pos. Smulikowskiego zgłoszonych poprawek, projekt przyjęto większością 17 głosów.

Pos. Kornecki (Klub Nar.) i pos. Wetykanowicz (Ukr.) wobec odruczenia większości poprawek oświadczyli się przeciwko całości projektu.

Pos. Piotrowski (PPS) w myśl uprzednio złożonej poprawki ustosunkował się do projektu ustawy negatywnie.

W trzecim czytaniu przyjęto poprawkę referenta, dotyczącą art. I pkt. 3. Poprawka zmienia nazwę „szkoła nie państwowa”, na „szkoła prywatna”.

Referent zgłosił rezolucję, która powiada: „Sejm wzywa rząd, aby do prac programowych obok pracowników czynnych powoływał również osobistości z pośród instytucji naukowych, kulturalnych i oświatowych, tudzież z organizacji zawodowych.”

Przyjęto również rezolucję pos. Sommersteina, by drogą uzgodnienia szkoły rolnicze i wszystkie inne z wyjątkiem szkół podlegających M. S. wojskowych i

M. S. W. podał ingerencji ministerstwa oświaty.

Zkolei przystąpiono do rozważania projektu ustawy o prywatnych szkołach i zakładach naukowych.

Referat wygłosił dr. Szyszko. Referent podkreślił celowość przedłożonego projektu, w szczególności o zakładaniu szkół prywatnych i ich prowadzeniu. Zwrócił następnie uwagę na zalety ustawy, która organizuje szkolnictwo prywatne.

Pos. Kornecki (Klub Nar.) domagał się liberalniejszego traktowania kwestji wystarczających środków materialnych, jakimi mają wykazać się założyciele.

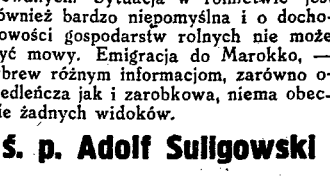
Następnie przemawiał wicemin. Pieracki, który zwrócił uwagę, że ustawa jest bezwzględnie liberalniejsza, niż dotychczasowa. Projekt ustawy pragnie zagwarantować społeczeństwu nietylko swobodny rozwój szkolnictwa prywatnego, lecz należyte ustosunkowanie się do państwa, odpowiedni poziom nauczania i wychowania.

Odnosnie głosów, że projekt może krepować inicjatywę prywatną, minister wypowiada się za przyjęciem ewentualnej poprawki, podkreślając troskliwą opiekę rządu dla szkolnictwa eksperymentalnego.

**Kino-Teatr „NOWOŚCI”**  
 Film, który wszystkich ośmi, oczarował i zachwyił  
**KOCHANEK O PÓŁNOCY**  
 W roli głównej:  
**Janette Mac DONALD i Reginald DENNY**  
 Nad program:  
**DOBATEK DZIEWIKOWY FOXA.**  
 Ceny miejsca od 50 gr. Początek o g. 5 po południu.  
 Ostatni seans o godz. 9.30 w. Szczegóły w afiszach.

**NIEMA MOŻLIWOŚCI EMIGRACJI DO MAROKKO.**  
 Warszawa. — W związku z nieścislemi wiadomościami o sytuacji na rynku pracy we francuskim Marokko, władze emigracyjne przestrzegają przed wyjazdem do tego kraju, w celu poprawy bytu. Obecnie wskutek wstrzymania szeregu robót inwestycyjnych, w Marokko panuje duże bezrobocie i władze marokańskie bronią się przed napływem obcych pracowników, nawet wysocy wykwalifikowanych. Sytuacja w rolnictwie jest również bardzo niepomyślna i o dochodowości gospodarstw rolnych nie może być mowy. Emigracja do Marokko, — wbrew różnym informacjom, zarówno osiedleńcza jak i zarobkowa, niema obecnie żadnych widoków.

**Ś. p. Adolf Suligowski**



Wczoraj zmarł w Warszawie, po krótkich cierpieniach, ś. p. Adolf Suligowski, profesor honorowy uniwersytetu warszawskiego, wybitny prawnik, znawca spraw samorządowych, b. prezes warszawskiej rady miejskiej. Dożył sędziwego wieku, zgórą 80 lat. Jeden z ostatnich to wychowawców b. Szkoły Głównej. Po zmarłym pozostała obszerna spuścizna literacko-prawnicza i społeczno-publicystyczna. W szczególności godzi się wspomnieć o „Bibliografii prac prawniczych”, za którą otrzymał ś. p. Suligowski dyplom doktora „honoris causa” uniwersytetu lwowskiego. Ś. p. Adolf Suligowski był posłem z naszego okręgu do pierwszego Sejmu, a po powstaniu Senatu piastował przez szereg lat godność senatora. Zmarły wybitny prawnik i uczony ekonomista znany był społeczeństwu m. Czesłochy z niejednokrotnych poselskich sejmików relacyjnych i odczytów, które urządzał, zapraszany przez ówczesny zarząd Stow. Kupców Polskich i organizacje narodowe.

**OBRAZY NAD STANEM SZPITALNIC-TWA W CAŁEJ POLSCE.**  
 Warszawa. — W departamencie służby zdrowia ministerstwa spraw wewnętrznych odbył się pod przewodnictwem dyrektora, dr. Piestrzyńskiego, dwudniowy zjazd naczelników wojewódzkich wydziałów zdrowia. Zasadniczym tematem obrad były sprawy obecnej sytuacji szpitalnictwa w Polsce, w związku z ogólnym kryzysem ekonomicznym. W wyniku obrad wypowiedziano się za łączeniem mniejszych szpitali w szpitale większe, z wyjątkiem szpitali epidemicznych i zakładów leczniczych dla gruźlików. Ponadto postanowiono przeprowadzić jaknajszyciej normalizację urzędzeń szpitalnych, oraz odżywiania w szpitalach. Na zjeździe omówiono również inne aktualne zagadnienia zdrowia publicznego, m. in. zagadnienia profilaktyki i zwalczania chorób zakaźnych, oraz zagadnienia higieny społecznej.

**AUTO NA TORZE NADJEDZAJĄCEGO POCIĄGU.**  
 Katowice. — Niedaleko Wielkich Strzelec, na gościńcu, prowadzącym do Opola, wydarzyła się wielka katastrofa samochodowa. Mianowicie samochód, którym jechali: E. Stebler, dyrektor towarzystwa ubezpieczeniowego w Stuttgarcie, oraz nadinspektor Otto Teller z Opola, rozbił barjerę kolejową i wjechało na szynę w chwili, gdy nadjeżdżał pociąg z Gzowicy. Pociąg wpadł na auto, rozbijając je doszczętnie. Nadinspektor Teller odniósł ciężkie rany, Stebler zaś poniósł śmierć na miejscu.

**DŹWIKOWY TEATR „ODEON”**  
 W piątek 19 b. m. po raz ostatni! Piękno! — Groź! — Potęg! — Realizm! zawiera wielki, oszałamiający, film z życia pionierów cywilizacji amerykańskiej  
**DROGA OLBRYMÓW**  
 Gigantyczny dramat z dzieł owi adników amerykańskich w 12 obrymich aktach.  
 W rotach głównych:  
 Joanna Helbling, Gasto Glass i El Brendel  
 „DROGA OLBRYMÓW” to film, który otrzymał Wielką Nagrodę Stanów Zjednoczonych i „Drogę Olbrymów” każdy musi zobaczyć!  
 Wejście dla młodzieży dozwolone! Ceny miejsc od 1 zł. Początek o godz. 5 pp. Ostatni seans o 9.30 w. ecz.  
 Pragnąc udostępnić wszystkim, obalzenie najświetniejszego filmu świata — dajemy od dziś do piątku 19 lutego seansy jeden seans o 3-jej po południu  
**QUO VADIS...?**  
 wg powieści Sienkiewicza! Nowe wydźwiękowe! W roli rol: Jan Emil Janinowski  
 Wejście dla młodzieży dozwolone. Rzesze part na dajony seans tylko 50 gr. Miejsce w 1 zł.

**Wiesła BURJAN i siostra ANNA ONDRA**  
 w dawno oczekiwanej komedii pod tytułem **ON I JEJ SIOSTRA**  
 oraz **Suzy VERNON** w potężnym dramacie **ROZSTRZYGAJĄCA NOC**  
**WROTCZE...**

Właśc. BURJAN i siostra ANNA ONDRA w dawno oczekiwanej komedii pod tytułem ON I JEJ SIOSTRA oraz Suzy VERNON w potężnym dramacie ROZSTRZYGAJĄCA NOC WROTCZE...

Właśc. BURJAN i siostra ANNA ONDRA w dawno oczekiwanej komedii pod tytułem ON I JEJ SIOSTRA oraz Suzy VERNON w potężnym dramacie ROZSTRZYGAJĄCA NOC WROTCZE...

bligacje państwowe.  
 Projekt powyższy został przez radę ministrów zatwierdzony i skierowany natychmiast do parlamentu, który w najbliższym posiedzeniu przeprowadzi w tej sprawie głosowanie. W kolach politycznych spodziewają się jednak bardzo ostrych protestów przeciwko projektowi ministra skarbu.

**PARLAMENT ANGIELSKI PRZYJĄŁ USTAWĘ O CŁACH PRZYWOZOWYCH.**

Londyn, 17.2. — Izba gmin 450 głosami przeciw 73 uchyliła wniosek Landsbury'ego, proponujący odrzucenie projektu rządowego o cłach przywozowych, przyjmując zarazem projekt rządowy w drugim czytaniu.

**Zbrojenia Sowietów**

Przeszło 6 miliardów złotych wydaje rocznie Rosja na wojsko.  
 Genewa. — Ogłoszono dodatkowo kilka komunikatów konferencji rozbrojenowej o stanie sił zbrojnych różnych państw. Wielkie zainteresowanie wzbudziły ogłoszone wczoraj liczby dotyczące stanu sił zbrojnych Rosji sowieckiej.

Ogłoszony komunikat podaje, że ZSRR posiada 504.303 ludzi sił zbrojnych lądowych, 28.658 ludzi w lotnictwie i 29.939 w marynarce. Ponadto według danych rządu ZSRR, pograniczne GPU liczy — 28.150 ludzi, a GPU, wewnątrz kraju — 17.240 ludzi, łącznie GPU, rozporządzać ma siłą 45.390 ludzi.

W tablicy sił lotniczych rząd sowiecki podaje, iż rozporządza 750 samolotami. W dziale zbrojeń morskich mówi o 46 jednostkach o łącznym tonażu 129.124 ton o 4 stałkach szkolnych.

Roczne wydatki wojskowe w 1931 r. według ogłoszonego komunikatu zamaką się ogólną cyfrą 1.290 milj. rubli. (Przeszło 6 miliardów złotych).

**MANJA PRZESŁADOWCZA SOWIETÓW.**

Moskwa. — „Izwestia” zamieszczają gwałtowne ataki na konferencję rozbrojenową w Genewie. Urzędowy organ sowiecki stwierdza, iż wszyscy uczestnicy konferencji rozbrojenowej każdy z osobna i wszyscy razem są przeciwnikami rozbrojenia. Mówy wygłoszone w Genewie ujawniły tylko gwałtowną rywalizację i gorączkowe przygotowania do zbrojnego podziału świata, oraz interwencji przeciw Rosji sowieckiej(?). Plan francuski, zmierzający do utworzenia armii między narodowej, jest wedle „Izwestii” wymierzony przeciwko Rosji(?).

**ZABURZENIA W HISPANII NIE USTAJĄ.**

Madryt. — W Arjonilli w prowincji Jaen napadli republikanie na grupę robotników (?) przebranych za ks. — Przyszło do bójki, w której dziewięciu ludzi odniosło rany.

W katedrze w Walencji rozbili nieznaną sprawcy figurę Matki Boskiej, pochodzącą z 18-go stulecia obrabawawszy ją przedtem z kosztowności. Wiadomość o tem świętokradztwie wywołała wielkie wzburzenie wśród ludności, która urządziła demonstracje protestacyjne. Ponieważ republikanie urządzili kontrodemonstrację, musiała interwenjować policja, by utrzymać spokój.

**RZEŹ W SAN SALWADOR.**

Nowy Jork. — Powstanie w San Salvador zostało stłumione. Obecnie odbywają się masowe egzekucje. Powstańcy są rozstrzeliwani z kulomiotów.  
 Rząd powrócił do San Jose. Natomiast w Peru sytuacja nie jest wyjaśnioną. Na ulicach Limy i Callao trwają walki. Trzynastu przywódców powstania zbiegło za granicę.

**KATASTROFA LOTNICZA.**

Paryż. — Wczoraj po południu spadł w okolicy Thionville samolot, w którym znajdował się oficer nawigacji Bourdoin oraz uczeń szkoły pilotów, sierżant, który usiłował wyskoczyć, lecz wskutek wadliwego funkcjonowania spadochronu, roztrzaskał sobie głowę o betonowy dach jednej z tamtejszych fabryk. Bourdoin poniósł również śmierć na miejscu.

Wczoraj zmarł w Warszawie, po krótkich cierpieniach, ś. p. Adolf Suligowski, profesor honorowy uniwersytetu warszawskiego, wybitny prawnik, znawca spraw samorządowych, b. prezes warszawskiej rady miejskiej. Dożył sędziwego wieku, zgórą 80 lat. Jeden z ostatnich to wychowawców b. Szkoły Głównej.

Po zmarłym pozostała obszerna spuścizna literacko-prawnicza i społeczno-publicystyczna. W szczególności godzi się wspomnieć o „Bibliografii prac prawniczych”, za którą otrzymał ś. p. Suligowski dyplom doktora „honoris causa” uniwersytetu lwowskiego.

Ś. p. Adolf Suligowski był posłem z naszego okręgu do pierwszego Sejmu, a po powstaniu Senatu piastował przez szereg lat godność senatora.

Zmarły wybitny prawnik i uczony ekonomista znany był społeczeństwu m. Czesłochy z niejednokrotnych poselskich sejmików relacyjnych i odczytów, które urządzał, zapraszany przez ówczesny zarząd Stow. Kupców Polskich i organizacje narodowe.

**KRONIKA**

Dziś — Konrada pust.  
 Jutro — Leona b.  
 Wschód słońca o godzinie 6.52  
 Zachód „ 17.05  
 Kalendarzyk historyczny:  
 Bitwy z Moskwą pod Wawrem i Ryczywołem w 1831 roku.

— **Wieczór odczytowy P. O. W.** Dziś, w piątek, o godz. 7-jej wiecz. w sali Rady Miejskiej (Dąbrowskiego 14) odbędzie się wieczór odczytowy P. O. W. (b. żołnierzy Polskiej Organizacji Wojskowej) z następującym programem: 1) wykład p. t. „Co uczynił Kopernik dla Polski i ludzkości” — wygłosi prof. J. Ścieczko, 2) wykład p. t. „Przemysł włókienniczy a życie gospodarce Polski” — wygłosi p. J. Grzesik.

— **Zebrań konferencyjne Str. Narodowego** w sali Straży. W niedzielę, dn. 21 b. m. o godz. 5-jej po poł. w sali Straży Ogniowej odbędzie się zebrań konferencyjne, urządzone staraniem Stronnictwa Narodowego. Na zebrańiu tem oświetlone zostanie obecne położenie finansowo-gospodarcze i polityczne kraju, przemawiać zaś będzie poseł Seweryn książe Czetwertyński, b. wicemarszałek Sejmu. Wstęp dla członków i sympatyków Str. Narodowego za okazaniem imiennej karty wstępu, po które zgłaszać się należy do lokalu Stronnictwa przy ul. Najświę. Marij Panny 37, II p., w godz. od 11—1 i od 6—8.

— **Niezaprawdzone pogłoski o podrzęniu paszportów zagranicznych.** W związku z pogłoskami o projektowanym rze-

ko, podwyższeniu opłat za paszporty zagraniczne, zarówno jednorazowe jak i wielokrotne, — komunikują ze źródeł oficjalnych, że pogłoski te są zupełnie bezpodstawne i żadne podwyższenie opłat za paszporty zagraniczne nie jest przez władze zamierzone.

— **Z teatru Kameralnego.** W czwartek o godz. 7-jej m. 15 i o 9-jej m. 15 dwukrotnie wspaniała rewja humoru, pieśni i tańca w 20-tu obrazach: „Rumba... Rumba...” Sala teatru rozbrzmiewa hucznymi okłaskami i rozgłośniami salwami śmiechu.

W piątek: „Rumba... Rumba...”

**Z zebrań organizacyjnego obchodu imienia Marsz. Piłsudskiego.**

W ub. środę wieczorem w sali Rady Miejskiej odbyło się posiedzenie organizacyjne, zwołane z inicjatywy Obywatelskiego Komitetu Obchodów i Uroczystości w Częstochowie w sprawie przypadającej na dzień 19 marca r. b. uroczystości obchodu imienia Marsz. Józefa Piłsudskiego. — Skład stałego Komitetu Obchodów jest następujący: przewodniczący p. starosta K. Kühn, J. E. ks. Biskup dr. T. Kubina, pp. generał M. Dąbkowski, komisarz J. Mazur, dyrektor W. Płodowski, poseł dr. Biluchowski, dyrektor Stalens, dyrektor W. Kobyłecki, p. Jarzębiński, komisarz Matula oraz sekretarz ref. P. Płazak.

W obecności licznie przybyłych przedstawicieli władz, wojskowości, sądownic-

Sprawa urzędzenia Akademii wywołała dyskusję, ponieważ kilka organizacji zgłosiło zamiar zorganizowania podobnych zebrań uroczystych pod egidą Komitetu. W dyskusji zabierali głos: pp. kpt. Ptaszyński, dyr. Kobyłecki, mec. Bogobowicz, kom. Mazur, nac. Kinderman i inni, poczem uchwalono urządzić: wieczór pieśni legionowych 19 marca w sali Kameralnej, staraniem Zn. Legionistów, uroczystą Akademię w dn. 20 marca w sali fabryki „Częstochowianka” staraniem N. P. R. lewicy oraz Akademię w teatrze kolejowym staraniem przysp. kolejarzy. Dla urzędzenia tych Akademii wybrano komisję, w skład której weszli: przewodniczący p. starosta Kühn, dr. Skotnicki, dyr. Kobyłecki, kom. Mazur, nac. Kinderman i p. Sukienik.

Na wniosek p. Olejniczaka po krótkiej dyskusji uchwalono urządzić w dn. 19 marca kwestwę uliczną na rzecz bezrobotnych, przekształcając te sprawę sekcji dochodów niestałych Pow. Komitetu Pomocy Bezrobotnym, przyczem organizacje zgłosiły swój udział w kwesćcie.

Na tem zebrań zakończono.

— **O lepszy chleb dla bezrobotnych.** Do Redakcji zgłosił się jeden z bezrobotnych z kawałkiem chleba, w którym widniały gruźki zapieczonęj suchej maki, przyczem narzekał, że chleb ten ma smak gorzkawy. Na zwróconą uwagę na gatunek chleba w jednej z filij „Jedności” otrzymał odpowiedź niezbyt grzeczną.

Chcieliśmy w tej sprawie zwrócić uwagę, że Komitet pomocy bezrobotnym czy ni wysiłki, jakie są w jego mocy, by zapewnić chociaż kawałek chleba tygodniowo rzeszom bezrobotnych. Z drugiej strony przypuszczamy, że „Jedność” powinna w podjętych zobowiązaniach wywiązywać się należycie, aby nie było sarkania na wypiek i smak chleba.

Uważamy, że przyczyna częstych nieporozumień i narzekaj jest powszechna bieda i ciężki czas ogólnej stagnacji i bezrobocia, który jednak trzeba jakoś przezwyciężyć.

— **W sprawie reorganizacji służby zdrowia w Polsce.** Minister pracy i op. społecznej przyjął delegację posłów — lekarzy w osobach przewodniczącego sejmowej komisji zdrowia, dr. Dybowskiego z Krakowa, dr. Brokowskiego z Wilna, dr. Domaszewicza ze Lwowa, oraz dr. Krawczyńskiego z Sandomierza.

Delegacja przedłożyła p. ministrowi memoriał w sprawie reorganizacji służby zdrowia w Polsce na zasadzie zespolenia agend opieki społecznej z agendami służby zdrowia ministerstwa spraw wewnętrznych. W memoriale przedstawiona jest konieczność nietylko mechanicznego przegrupowania istniejącej obecnie organizacji służby zdrowia z jednego ministerstwa do drugiego, lecz całkowitego ześrodko-

wania wszystkich agend służby zdrowia i opieki społecznej w Polsce w jednej jednostce organizacyjnej w ministerstwie pracy i opieki społecznej.

Memoriał, stanowiący wyraz poglądów uzgodnionych przez wszystkich posłów-lekarzy, został przychylnie przyjęty przez p. ministra, który oświadczył delegacji, iż zagadnieniem tem zajmując się już dawno i pragnie, aby w tak ważnej sprawie wykorzystano prawo inicjatywy organizacyjnej lekarskiej, a przedewszystkiem izby lekarskiej. Ten sam memoriał delegacja złożyła uprzednio p. ministrowi Pierackiemu, który również zgodził się zasadniczo z wskazanymi zasadami reorganizacji służby zdrowia. Memoriał w tej samej sprawie przedłożony zostanie również prezesowi Rady Ministrów.

W sprawie produkcji artystycznych w kinach dźwiękowych. Polski Związek Artystów Wideo-wiskowych przedłożył naczelnemu komitetowi do spraw bezrobocia memoriał w sprawie uchwały związku właścicieli teatrów świetlnych, zabraniającej przedsięwzięcia kinowym urządzania w kinematografach dźwiękowych produkcji artystów.

Związek wskazuje w memoriale, że skutkiem tej uchwały, powziętej mimo sprzeciwu szeregu właścicieli kinoteatrów, utraci pracę na terenie Warszawy około 60 artystów, osaz około 45 muzyków, zatrudnionych przy produkcjach artystycznych. Z uwagi na rosnącą falę bezrobocia, artyści zwracają się do Naczelnego Komitetu, aby interweniował w tej sprawie i nie dopuścił do powiększania i tak wielkiego bezrobocia wśród rzeszy artystycznych.

## Dlaczego w Częstochowie są droższe wyroby masarskie?

Zamieszczona przez nas w numerze 26 „Gońca Częstochowskiego” z dnia 2 lutego informacja „Handlarza” mięsnego znalazły oddźwięk w szerokiach masach konsumentów i przyczyniły się nawet do niższenia cen na wyroby masarskie.

W tej sprawie otrzymaliśmy rewelacyjne informacje, które, sądząmy, przyczynią się do wyjaśnienia kalkulacji cen na wyroby masarskie i być może doprowadzą do dalszej obniżki cen.

Jak się dowiadujemy z pewnego źródła, duży wpływ na cenę wędlin i wyrobów masarskich posiada cena jeli, używanych do wyrobów.

Jak nas informowano jeli ta z jednej krowy w surowym stanie kosztują od 1 zł. 50 do 2 zł. tymczasem masarom po wyprawieniu i oczyszczeniu lychże jeli sprzedaje się je od 15 do 20 zł. czyli o 100 do 150 proc. drożej, niż w innych miastach.

Na kilogram kielbasy krakowskiej samo jeli to wyprawione podobno kosztuje 60 gr. Na kilo zaś kieszki, która kosztuje 50 gr. koszt sam jeli wynosi podobno 25 gr. Sól kontyngentowa do wyprawienia jeli z jednej krowy może kosztować najwyżej do 20 gr.

Podobno jedynym dostawcą jeli dla wszystkich masarzy w Częstochowie jest pan Lejbuś Nowak, gdy tymczasem w innych mniejszych miastach przy mniejszej ilości rzeźników jest kilku handlarzy jelitami i mają względnie dobre utrzymanie.

Nie wchodząc w ściśłą kalkulację i nie mogąc polegać na informacjach, jakie otrzymaliśmy, odwołujemy się do cechu rzeźników i pp. masarzy aby dla dobra sprawy zechcieli publicznie zabrać głos w tej ważnej sprawie mającej duży wpływ na ceny wędlin w naszym mieście, tem więcej w dzisiejszych ciężkich czasach.

Nie było napisu: „Precz z wyższym elektrowni częstochowskiej”. Właściciel owocarni w II Aleji 16 p. Karwowski prosi nas o sprostowanie notatki jaka ukazała się na łamach żydowskiego „Ekspresu Ilustrowanego” w korespondencji z Częstochow, jakoby na jego oknie wystawowym widniał napis: „Precz z wyższym elektrowni częstochowskiej”. Otóż żadnego napisu on w oknie nie umieszczał, a tylko wystawę oświetlił lampą naftową nie mogąc opłacić 100 zł. miesięcznie z jednego sklepu za oświetlenie elektryczne.

Ułgi na kolejach polskich dla zagranicznych Zw. Turystycznych. Ministerstwo komunikacji wystąpiło do Związku Słowiańskich Towarzystw Turystycznych z propozycją przyznania członkom towarzystw turystycznych jugosłowiańskich, czeskosłowackich i bułgarskich niższej na polskich kolejach państwowych, na tych samych zasadach, na jakich korzy-

**DŹWIĘKOWE „GRAND-KINO”.**  
Dziś w czwartek po raz ostatni!  
Najnowszy film z Johnem Gilbertem, Lellą Hyams, Lewis Stone i Janem Keltchem  
**UPIÓR PARYŻA**  
Widmo szubienicy! Niewinnie skazany! Rehabilitacja!  
Nad program FLIP i FLAP w dźwiękowej komedii „PIKNIK”, oraz NOWOŚCI ŚWIATA.  
Ceny miejsc od 1 zł. Początek o godzinie 5 po poł., Ostatni seans o 9,30. wiecz. Saja ogrzana.

stałą z ulg członkowie polskich związków turystycznych. Jednocześnie podobne ulgi byłyby przyznane członkom polskich towarzystw turystycznych na kolejach jugosłowiańskich, czeskosłowackich i bułgarskich.

Żniżki te wynoszą na kolejach polskich 25 proc. przy przejazdach do miejscowości turystycznych i uzdrowisk.

Pomyślnie załatwienie tej sprawy przyczyni się niewątpliwie do wzmocnienia ruchu turystycznego w Polsce w okresie letnim.

— **Noce dyżury aptek.**  
W nocy z dnia 18 na 19 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozankiewicza i Fryderyka, III Aleja 50. Pięnkowskiego i Reterskiego, Baum 38.

— **Skutki ślizgawicy.** W ub. środę o godz. 17-ej na ul. Wieluńskiej, Baum Josek-Abram (Katedralna 12), idąc z pracy, pośliznął się i upadł, skutkiem czego doznał złamania lewej nogi poniżej kolana.

— **Fatalny upadek z drabiny.** W ub. środę Marianna Grabara (Orzechowskiego 46) schodząc ze strychu, spadła z drabinki do sieni na ziemię, wskutek czego doznała złamania prawego ramienia.

— **Pobity za pomocanie sekwestratorom.** Próba Antoni (Najśw. Marii Panny na 45) zameldował policji, że w ub. środę został pobity przez Najmarka (Kilińskiego 14) z tego powodu, że na wezwanie przez sekwestratorów magistrackich pomagał tymże przy wynoszeniu zajętych rzeczy. Dochodzenie w toku.

— **Kradzież z garażu.** Kwietniowski Franczek (Tartakowa 26) zameldował policji, że w ub. nocy z garażu Powiatowego Zarządu Drogowego nieznan sprawca skradł różne narzędzia, wart. 100 zł.

— **Okradziony w pociągu.** Abram Kuzarczyński (Aleja 5) zameldował policji, że jadąc pociągiem nr. 13 na szlaku Warszawa — Radomsko, nieznan sprawca skradł mu czapkę fokową, wart. 200 zł.

— **Jeszcze jeden specjalista od „trzech kart”.** Za urządzenie gry w „trzy karty” policja spisała doniesienie na Karola Marjanowskiego (Mitowska 85).

— **Za opilstwo.** Za opilstwo i stawienie czynnego oporu funkcjonariuszom P. P. zatrzymano Stanisława Szafrugę (Aleja Wolności 43 47).

— **Rower ginał.** Rapaport Joachim (ul. Najśw. Marii Panny 40) zameldował policji, że z podwórza skradziono mu rower wart. 40 zł.

Ignacy Szymanowski (Sobieskiego 7) zameldował policji, że z przed gmachu biura kanalizacji i wodociągów skradziono mu rower, wart. 120 zł.

## Listy do Redakcji

W sprawie niebezpiecznego sportu saneczkowania na ulicach miasta.

Sz. Panie Redaktorze!  
Młodzież nasza żyje obecnie pod znakiem sportów i wychowania fizycznego. Są to czynniki wychowawcze pierwszorzędnej wartości, z chwilą jednak, kiedy to zamiatowanie zaczyna zagrażać bezpieczeństwu, a nawet życiu spokojnych obywateli, wtedy przestaje być sportem, a staje się karygodną samowolą, której władze miejscowe powinny stanowczo kres położyć.

W naszym mieście kwitnie sport saneczkowania, bardzo pożądanym na odpowiednim torze, natomiast wręcz szkodliwym, kiedy się go uprawia wieczorem na skrzyżowaniu ulic, gdzie przedchodzą się narażeni na przejechanie. Taki właśnie wypadek miał miejsce wczoraj obok parków. Na przechodzącej o godz. 7-ej panią J. Pronaszko, zamieszkałą przy ul. Pułaskiego 12, najeżdżały jadące alejami między parkami od Jasnej Góry saneczki, które ją rzuciły na jezdnię w chwili, gdy z przeciwej strony z całym pędem zbliżał się samochód. Gdyby nie pomoc przedchodni, p. Pronaszko znalazłaby się pod kołami auta. Na szczęście skończyło się na ciężkim potłuczeniu ramienia i nogi, stwierdzonem przez dr. Mikulskiego. Czas położyć kres tym „sportowym” igraszkom naszej młodzieży. S. B.

## Z KRAJU.

(—) **Sensacyjny aresztowanie sędziego śledczego w Brasławiu.** Sędziowie i adwokaci oraz mieszkańcy Brasławia poruszeni zostali niespodziewanem aresztowaniem tamtejszego sędziego śledczego, p. H. Butryma, którego przewieziono do Wilna i osadzono w więzieniu na Łukiszkach. Aresztowanie to, budzące w Brasławiu wielką sensację, nastąpiło na skutek niezwykłego odkrycia, że rzekomy H. Butrym jest Bronisławem Piotrowiczem, wydalonym przed kilku laty sędzią okręgu nowogrodzkiego. Piotrowicz po usunięciu ze stanowiska sfałszował swe dokumenty i mianowany się Butrymem, dostał się na stanowisko sędziego śledczego w Brasławiu.

(—) **Szczęśliwi handlarze wygrali 100.000 zł.** W ostatnim ciągnięciu loterii państwowej główna wygrana w sumie 100.000 zł. padła na los, sprzedany w małej kieleckiej w Warszawie.

Posiadaczami szczęśliwego losu byli właściciele straganu w bazarze niejakiego Przepiórka przy ul. Smoczej. Dwie ówiariki posiadali właściciele straganów z mięsem, jedną mistrz kunsztu szewskiego, Szydełko, a czwartą ówiarikę właścicielka kramu z nabiałem, Rozenblumówna.

Fakt ten był przez kilka dni komentowany w świątku straganiarzy z ulicy Smoczej, którzy z zawścią, no i respektownym patrzą na szczęśliwych kolegów po fachu.

## Śmierć za pytanie

Zbrodnia 4-ch bandytów.  
Z Olkusza donoszą: Czterech uzbrojonych w rewolwery bandytów usiłowało dokonać włamania do wędliniarzy Mieszczarza w Olkuzku.

W pewnym momencie nadszedł niejaki Sekula, mieszkaniec Pieskowej Skały, na którego widok rabusie ukryli się w bramie domu Piechowicza.

Usłyszawszy jakieś podejrzane szmery — Piechowicz wyszedł z domu i zobaczywszy nieznanymi — zbliżył się do nich z zapytaniem: „Co wy tu robicie?”. W tym momencie bandyci, jak na komendę, wyciągnęli z kieszeni rewolwery i dali w kierunku Piechowicza kilka strzałów. Trafiony Piechowicz wydawszy cichy okrzyk, runął na zemię i nim przybyła pomoc — wyzionął ducha.

Bandyci, dokonawszy potwornej zbrodni, zbiegli i dotychczas się ukrywają.

Należy się spodziewać, że energiczne śledztwo, wszczęte przez władze policyjne, przyczyni się do ujęcia bandytów.

(—) **Niezwykły wypadek zastrzelenia myśliwego przez psa.** We wsi Jacowo w pow. inowrocławskim, wydarzył się onegdaj niezwykle tragiczny wypadek, którego ofiarą padł tamtejszy rolnik Stanisław Fiutak, zastrzelony z jego fuzji istotnie w niezwykłych okolicznościach. Fiutak oparł nabiłą strzelbę o ziemię, a pies idący z nim razem na polowanie, łasił się do pana i przypadkiem pociągnął łapą za cyngiel. Padł strzał, który przebił Fiutakowi czaszke tak, że nieszczęśliwy padł odrazu trupem na miejscu.

## Ostatnie wiadomości.

**ECHA NIEDOSZŁEGO ZAMACHU NA KONSULA SOWIECKIEGO W WARSZAWIE.**

Warszawa, 18.2. — Sąd Najwyższy od rzucił skargę kasacyjną przeciw wyrokowi Sadu Apelacyjnego zmniejszającą karę z 10-ciu na 3 lata więzienia oskarżonemu Polańskiemu, postawionemu w stan oskarżenia w związku z niedoszłym zamachem na konsulat sowiecki w Warszawie.

**Strajk górników w Zagłębiu Dąbrowskim i Krakowskim**

Sosnowiec, 18.2. — Sytuacja strajkowa w kopalniach przedstawia się w dniu dzisiejszym jak następuje. Wszystkie kopalnie zrzeszone w Radzie zjazdu przemysłowców są dziś nieczynne. Z pośród 10 kopalni na terenie sosnowieckim 6 kopalni

a między innymi Tow. Sosnowieckie, Czeladź, Saturn ogłosiły świętówki. Ogółem nie pracuje 27,000 ludzi. Kopalnie małe, zatrudniające ogółem 1500 robotników, pracują zupełnie normalnie.

Kraków, 18.2. — Zapowiedziany przez centralny Związek górniczy strajk w Zagłębiu krakowskim rozpoczął się dziś rano. W Jaworznie strajkuje 3650 górników. Spokoju nigdzie nie zakłócono.

**WNIOSEK LABURYSTÓW O VOTUM NIEUFNOŚCI ODRZUCONY.**

Londyn, 18.2. — Izba Gmin 415 głosami przeciw 39 odrzuciła wniosek Labour Party o wyrażenie votum nieufności dla rządu.

**ARESztOWANIE LOTNIKA LEWINA**  
New York, 18.2. — Aresztowano tu Karola Lewina, który odbył lot transatlantycki w 1927 r. pod zarzutem sprzeniewierzenia akcji American-Telefon. Na prośbę obrony Lewina pozostawiono na kuracji w szpitalu.

## ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

**Panu J. F. Czy ciastka w naszym mieście są za drogie, nie jesteśmy w stanie tego stwierdzić, tem więcej, że cena cukru, jako podstawowego artykułu wyrobów cukierniczych, nie uległa zmianie. Naszem zdaniem dobre ciastko nie powinno drożej kosztować, niż 20 gr., jednakże jest luksem w dzisiejszych ciężkich czasach, dla kogo więc jest za drogie, niechaj zadowolony się bułką, która jest tańszą i zdrowszą. W nadesyłnym do nas liście nie życzył Pan ujawnienia swego nazwiska, a że sprawa nie dotyczy artykułu pierwszej potrzeby, więc uważamy cenę ciastek za mniej ważną i dlatego listu Pana in extenso nie zamieszcymy.**

**REJESTRACJA**  
pojazdów mechanicznych odbędzie się w dn. 22 i 23 lutego 1932 roku, przez Komisję Rej. wojew. Kieleckiego, która urzędować będzie od godz. 8 30 do 15 30 w lokalu — Stowarzyszenia Właścicieli Autobusów w Częstochowie, ul. Garbaldiego 28, Tel. 207, które przyjmując zgłoszenia i udziela informacji od godziny 9 do 12 i od 15 do 18. Rejestracja ta jest już ostatnią w r. b. w Częstochowie. 368

**NAJMNIJE**  
500 zł. zarobku, stałą pensję itd. dla osób mających szerokie znajomości. Fachowość zbyteczna. Zgłoszenia: 370

**MIESZKANIE**  
3-ch pokoje w kuchnią na I lub II piętrze z wygodami, możliwie w śródmieściu i w nowym domu, poszukiwane. Zgłoszenia do Biura „Renoma”. 250

**ZGUBIONO**  
książkę Kasy Chorych wyd. na imię Władysław Kasprzyk. 380

**ZGUBIONO**  
książkę Kasy Chorych wyd. na imię Antoniny Benduch. 378

**GOZAKRED, Lwów, ul. Waloowa nr. 41. 4304**

**TRZY POKOJE**  
z kuchnią, z wygodami, do wynajęcia. Śląska 24.

**DOBRE PROSPERUJACY** od wielu lat sklep rzeźniczy z warsztatem i mieszkaniem do objęcia dnia 1 kwietnia r. b. Przy dworcu kolejowym Klomnice, Kozubka.

**KTORY**  
Inżynier Elektrotechnik pomoże wynalazcy? Zgłoszenia: „Renoma” pod „P. N.”. 249

**ZGUBIONO**  
książkę wojskową wyd. przez P. K. U. Lublinieć i kartę mobilizacyjną na imię Wojciech Gruchalski. 382

**ZGUBIONO**  
kwit lombardu Nr. 7773. 372

**FORD POLICZĘ STARÓW.**  
KA w dobrym stanie do sprzedania tanio Wiad. w Administracji Gońca III-cia Aleja nr. 52.

**ZGUBIONO**  
2 weksle: 1-szy z wyst. Sz. Zolkowicza, zyranci Zajdam, Grylak i Stal na zł. 25.—, 2-gi z wyst. P. Kolasitński, zyranci Lemel i Kosowski na zł. 25.—. Znalazcę uprasza się o zwrot za nagrodą: ul. Ogrodowa nr. 4, M. Cymerman.

  
**RADJOSŁUCHACZE!**  
Dobra rada w ciężkich czasach.  
Używajcie tylko:  
**BATERJE ANODOWE**  
**DAIMON**  
Baterje anodowe DAIMON odznaczają się niezwykle długą żywotnością.  
Dziękujcie nim słaje się radio lepsze i tańsze.

## Projekt ustawy o opłatach sądowych.

Ministerstwo sprawiedliwości przedłożyło Sejmowi trzy projekty zmian opłat sądowych na terenie trzech dzielnic: woj. centralnych i wschodnich (obszar sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie), południowych (sądy apelacyjne w Krakowie, Lwowie i sąd okręgowy w Cieszyńcu) i zachodnich (sądy apelacyjne w Poznaniu i Toruniu, oraz sąd okręgowy w Katowicach).

Projekty te mają na celu ujednostajnienie opłat sądowych w całym państwie, zarówno co do wymiaru, jak systemu ich określania i ściągania. Z tego względu poza drobnymi różnicami, wywołanymi miejscowymi warunkami, są one jednakowe w podstawowych przepisach. Nadmienić przytem należy, że na terenie sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie (b. zbór rosyjski) opłaty te były uregulowane rozporządzeniem ministra sprawiedliwości z dnia 25 kwietnia 1928 roku; w porównaniu z opłatami poprzednimi podwyżka sięga obecnie do 100 proc w niektórych wypadkach.

Według projektu wpis stosunkowy główny wynosi 4 proc. przy wartości przedmiotu do 1.000 zł.; przy wartości do 10.000 zł. opłata wynosi 40 zł. od pierwszego tysiąca; i 3 i pół proc. od pozostałej sumy. Przy wartości do 100.000 zł. — 355 zł. od pierwszych 10.000 i 3 proc. od reszty, i wreszcie przy wartości ponad 100.000 zł. opłata ma wynosić 3.055 zł. od pierwszych 100.000 zł., od reszty zaś — 2 i pół proc. Wpis ten ma być pobierany zarówno od powództwa głównego lub wzajemnego, od opozycji przeciwko wyrokowi zaoczne mu i t. p., jak od skarg apelacyjnych i o uchylenie wyroku (na podstawie wyżej przytoczonego rozporządzenia ministra sprawiedliwości opłaty we wszystkich powyższych wypadkach wynosiły dotąd 2 proc. Jeżeli wartość powództwa określonej się nie da, to o przewodniczący Sądu okręgowego ustali opłatę w wysokości od 40 do 1.000 zł. (dotąd 15—700 zł.), a sędzia grodzki — od 4 do 40 zł. (dotąd — do 15 zł.). Minimum opłaty wynosi w sądach okręgowych 10 zł. (dotąd 5 zł.), w sądach grodzkich — 2 zł. (bez zmiany). Wpis stały i w należności; od treści sprawy wynosić będzie 30, 8 i 3 zł. (dotąd 20, 5 i 2 zł.). Tak sam wpis będzie pobierany od skarg incydentalnych, a od skarg o uchylenie wyroków — 15 zł. (dotąd 10 zł.). Od załączników opłaty będą pobierane w sumie po 50 gr. od każdego (w sądach grodzkich) i po 1 zł. w sądach wyższych (opłaty te dotąd pobierane nie były).

W postępowaniu hipotecznym opłata stała ma być pobierana w wysokości 5 zł. (zamiast 3 zł.) w wypadkach, dotyczących prawa własności nieruchomości, spadkobrania lub darowizny, kaucji i wartości nieokreślonej w innych wypadkach opłata ta ma wynosić 1/3 procent. (zamiast 1/4 proc.) Opłata ta stosunkowa powinna wynosić najmniej 5 zł. (dotąd 3 zł.). Opłata hipoteczna od skarg apelacyjnych na decyzje wydziałów hipotecznych przy sądach grodzkich ma wynosić 8 zł. (zamiast 5 zł.), przy okręgowych — 30 zł. (zamiast 20 zł.). Od skarg o uchylenie wyroków sądów grodzkich — 30 zł. (zamiast 20 zł.), okręgowych zaś — 75 zł. (dotąd 50 zł.).

W postępowaniu upadłościowym wpis stały pobierany będzie w sumie 50 zł. (zam. 20 zł.) i od żądania przywrócenia czci kupieckiej 200 zł. (zam. 100 zł.). Za postępowanie zapobiegawcze pobiera się opłatę w razie uchylenia orzeczenia wyplat z powodu zawarcia układu zapobiegawczego, w wysokości dwóch dziesiątych wpisu stosunkowego i jednej dziesiątej w razie uchylenia odroczenia wyplat z innych przyczyn.

Ponadto na terenie sądów apelacyjnych w Krakowie, Lwowie, Poznaniu i Toruniu oraz sądów okręgowych w Cieszyńcu i Katowicach od podań i protokularnych wniosków, złożonych poza rozprawą i wogóle od każdego pisma, złożonego przez stronę, a nie podlegającego opłacie, pobierana będzie opłata w wysokości 50 gr. przy wartości do 200 zł., 1 zł. — przy wartości od 200 do 600 zł., 2 zł. — do 1.000 zł., 3 zł. — przy wartości od 1.000 do 5.000 zł., i 5 zł. przy wartości ponad 5 tys. zł.

**Cukier krzpczi „Bomba” lepiej**

Teatr Miejski „KAMERALNY” — dyr. J. Otrebski i A. PtekarSKI

DZIŚ I CODZIENNIE! DZIŚ I CODZIENNIE!

„BOMBA”

WARSZAWSKI KABARET KOMIKÓW PREZENTUJE WIELKĄ REWJĘ, POD TYT.

RUMBA... RUMBA...

REWJA W 2-GH CZĘŚCIACH 20 OBRAZACH

**ROMUALD GIERASIEŃSKI**

król komików polskich

w otoczeniu najwybitniejszych artystów i artystek warszawskich teatrów

„Morskie Oko” i Qui pro Quo” oraz Bomba Girls.

CODZIENNIE 2 PRZEDSTAWIENIA: 7.15 i 9.15.

W niedziele i święta: 3 po poł. 5 i 7.15.

Ceny miejsc popularne od 1 do 5 zł.

Abonamenty ważne z dopłatą. — Na przedstawienia popoł. niżki.

## Ważny okólnik Ministerstwa skarbu

Władzom skarbowym nie wolno pytać o pochodzenie lokowanych kapitałów.

W ostatnich dniach rozesłany został ważny okólnik do wszystkich izb skarbowych, podpisany przez p. wiceministra Zawadzkiego, dotyczący sprawy t. z. dochodzenia co do pochodzenia kapitałów lokowanych przez poszczególne osoby w nieruchomościach, nabywanych czy budowanych, względnie udzielanych innym osobom lub przedsiębiorcom w charakterze pożyczek lub udziałów.

Do wiadomości Ministerstwa Skarbu doszło mianowicie, że niektóre władze skarbowe w wypadku stwierdzenia takich transakcji, żądały wylegitymowania skąd pochodzą sumy, użyte na powyższe cele, a w razie niez uzyskania dostatecznych wyjaśnień, uznawały niejednokrotnie całą sumę dokonanych transakcji za dochód danej osoby, wymagający uiszczenia podatku dochodowego.

Wspomniany okólnik Min. Skarbu poleca władzom skarbowym zaniechać na przyszłość przeprowadzania wszelkich takich dochodzeń, które do dochodzenia jak głosi tekst okólnika, w żadnym wypadku nie mogą służyć za podstawę do opodatkowania powyższych kapitałów.

Ministerstwo Skarbu wychodzi z założenia, że udowodnić w sposób niezbity pochodzenie posiadanych kapitałów jest bardzo często w praktyce niemożliwe, zniechęca społeczeństwo i w konsekwencji przyczyni się do zaniechania szeregu transakcji.

Powyższy okólnik posiada niewątpliwie duże znaczenie dla życia gospodarczego, gdyż powinien przyczynić się do zaangażowania w nowych transakcjach ukrytych dotychczas kapitałów.

## Skandal w ZASP-ie

Aktorska gra w kostkę u Semadeniego.

Prasa warszawska donosi: Wczoraj po południu rozszala się w kołach aktorskich wiadomość o ustąpieniu dotychczasowego prezesa ZASP-u, Dygasa, ze swego stanowiska. Prasa podała pokrótce wiadomość, że przyczyną dymisji był „zafarg wewnętrzny”.

Echa owego zatargu, które rozeszły się już szeroko nazewnątrz, ujawniają nowy skandal, który z pewnością nie przysporzy ZASP-owi sympatii.

Mianowicie od szeregu miesięcy w kawiarni Semadeniego, gdzie gromadzi się świat aktorski, uprawiano przy jednym ze stolików grę hazardową w kostkę. Widok aktorów, zgryzających się w dobie kryzysu, wywoływał niemałe zgorzzenie. Mimo uwag i przestróg ludzi postronnych, grało się tu codziennie, a w „banku” na stoliku było niejednokrotnie po stokilkadziesiąt złotych.

Przed kilku dniami władza do Semadeniego policja, skonfiskowała pieniądze oraz kostkę i spisała protokół.

W ZASP-ie zerwała się burza przeciw prezesowi p. Dygasowi, on to bowiem doniósł policji o grę. Zainteresowani przez zarząd p. Dygasa oświadczyli, że kilkakrotnie zwracał się do grających u Semadeniego, by grę przegrali, a gdy to nie poskutkowało, uznał za swój obowiązek zawiadomić policję. Równocześnie p. Dygasa podał się listownie do dymisji, odwołując się w tej sprawie do walnego zjazdu.

Na posiedzeniu zarządu ZASP-u dymisja została przyjęta. Samą zaś sprawę p. Dygasa rozpatrzy zjazd ZASP-u, który odbędzie się w czasie Wielkiejnoy.

## Zagadkowy zgon

reiterendarza generalnej prokuratury Skarbu.

Ze Lwowa donoszą: W rzeczywistości przy ulicy Mochnackiego 28, jednopokojowe mieszkanie zajmował dr. Eugeniusz Ptaszyński, referendarz generalnej prokuratury Skarbu przy ul. Romanowicza. Był to kawaler, liczący 46 lat, finansowo dobrze usytuowany, prowadził życie spokojne, był nadzwyczaj towarzyski, a przy tem bardzo pilnym urzędnikiem. Wczoraj rano dr. Ptaszyński nie zjawił się w biurze. Sądono, że zapewne uległ grypie. Dopiero około godziny 20-ej mieszkań-

cy tej kamienicy poczuli woń ulatniającej się gazu z jakiejś rury.

Drzwi wchodowe do mieszkania otwarto przemocą. Cał pokój był przepelniony gazem świetlnym. Oczom przybyłych przedstawili się okropny widok. Obok otomany w skurzonej pozycji bez życia leżał dr. Ptaszyński w ubraniu bez marynarki, a z kuchenki gazowej, wydobywał się gaz.

W toku wizji lokalnej stwierdzono, że na kredensie był przygotowany chleb z masłem, a na kuchence, z której wydobywał się gaz, był ustawiony czajnik z herbatą. Ponieważ dr. Ptaszyński był już ubrany, wprawdzie nie miał jeszcze na sobie marynarki, prawdopodobnie przy gotowaniu sobie pierwsze śniadanie. W czasie tej czynności zapewne dr. Ptaszyński odkorkił kurek przy kuchence i gdy wziął zapalki do rąk, aby zapalić gaz, dostał ataku serca i upadł na podłogę.

Ustalono również, że dr. Ptaszyński nie nosił się nigdy z zamiarem samobójczym i do takiego kroku nie miał żadnej przyczyny. Przyczynę jego śmierci ustali sekcja zwłok.

## Dynamitem za zdradę

Strasza demasta robotnika budowlanego. Sprowadzał wybuch maszyn pielielnej pod mieszkaniem swej żony.

Ze Stokholmu donoszą: Mieszkańców Göteborga obudził wczoraj o godz. 3 rano potężny huk. Z okien domów w północnej dzielnicy miasta posypały się szyby. Jednocześnie nad ulicą Vegagatten ukazał się fajerwerk ognia.

Jak się okazało wyleciał w powietrze dwupiętrowy dom, zamieszkały przez ludność robotniczą. Na miejsce katastrofy przybyła policja, karetki sanitarne, wreszcie oddział wojska, który usunął napływające tłumy publiczności. Przystąpiono do akcji ratunkowej.

Do godz. 8 rano z pod rumowisk udało się wydobyć dwa trupy i siedmiu ciężko rannych. Liczba ofiar nie jest ustalona, jednakże niewątpliwie wzrosła, gdyż dom był zamieszkały przez pięć rodzin, złożonych z 18 osób.

O godz. 9 rano policji udało się aresztować sprawcę zamachu. Odnaleziono go dzięki tabliczce z numerem na porzuconym rowerze. Okazało się, iż jest to 35-letni Gösta Fernquist, robotnik budowl-

ny, który przed miesiącem rozszedł się z żoną.

Fernquist zeznał podczas przesłuchania w komisariacie policji, że do strasznej zemsty pchnęła go zazdrość. Dowiedziawszy się, iż żona ma przyjmując w swem mieszkaniu obcego mężczyznę, postanowił wysadzić w powietrze dom, wraz ze wszystkimi mieszkańcami.

Między rannymi znajdują się żona Fernquista. Istniejące nadzieje utrzymania jej przy życiu.

Dokoła miejsca katastrofy gromadzą się olbrzymie tłumy przechodniów. Podczas przeprowadzenia Fernquista z komisariatu do sędziego śledczego, tłum ucołował dokonać samosądu.

## Z dziedziny mody

Suknie bridżowe.

„Sza!” bridżowy, który ogarnął wszystkie kraje musiał odbić się żywym echem także i w modzie. Stworzono nowy typ sukien bridżowych, które zyskują z każdym dniem coraz większą popularność. Suknia bridżowa jest nieco strojnieszka, aniżeli dotychczasowe suknie wizytowe, nie jest natomiast toaletą ściśle wieczorową, gdyż ma długie rękawy i skromne wycięcie.

We wszystkich tego rodzaju sukniach kładzie się nacisk na stronę dekoracyjną, gdyż muszą one służyć w różnych okolicznościach, a więc nietylko na zebranie bridżowe, ale do teatru i na mniejsze przyjęcia wieczorne. Jako przybranie stosowane są hafty, koronki, oraz materiały w odmiennych kolorach, pniewać pewna ilość jest tu bardzo pożądana.

Jeżeli decydujemy się na suknię czarną, to nieodzownym będzie pewną jej rozjaśnienie, łatwe do osiągnięcia przez różnego rodzaju przybrania. Wiele pań jednak zmęczyło się długotrwałą „czarną mocą” i chętnie sięgają one po jasne odcienie, których tyle przynosi; bieżący sezon. Mamy bardzo ładne tony, czerwone, będące czerni pośrednim pomiędzy odcieniem intensywnie lososiowym, a ciemnym „lie de vin”, dużym powodzeniem cieszą się też kolory niebieskie, od łagodnie pastelowego do żywego „bleu - roi”. Nic wyłącza to jednak i innych kolorów, gdyż moda pozostawia nam pod tym względem wiele swobody, z jednym jedynym warunkiem, aby suknia była do twarzy. Jest to dalszy krok na drodze indywidualizowania naszego ubrania.

Krój sukni bridżowej powinien czynić sylwetkę smukłą, przy spodnicach mocno rozszerzającym się ku dołowi. Według wszelkiego prawdopodobieństwa moda przyniesie nam w najbliższym czasie również oryginalne jak ładne efekty wywołane przez układ falban, szczególnie falban wiążących się w serpentyne.

— Polskie ziemie niewyzwolone z pod panowania pruskiego. W 2-gim zeszycie „Teczy”, który w dniach ostatnich opuścił prasę drukarską, zamieszczył wybitny uczonej polski oraz znawca spraw narodowocowych, dr. Józef Radziński, niezwykle aktualny i sensacyjny artykuł p. t. „Polskie ziemie niewyzwolone z pod panowania pruskiego”.

W okresie bezustannych i brutalnych głosów niemieckich w sprawie rewizji granic, oraz t. zw. „kurytarza polskiego” przypomina dr. Józef Radziński sprawę, która się dotąd pomijała — iakt, że oto w granicach Rzeczy niemieckiej pozostały bardzo wielkie odłunki ziemi polskiej, których nam nie zwróceno, są to ziemie nielutko historycznie przynależne Polsce, ale przynależnie etnograficznie. Autor poparł swoje wywody licznymi mapami, pochodzącymi z obiektywnych źródeł niemieckich, które zaświadczaają wyraźnie polskości ziemi nieoddanych. Kolorowe mapy plastycznie uaoznaczają wielkość terenów przez Polskę nieodebranych. Tendencje artykułu idą w kierunku zwrócenia uwagi niezależnej opinii na to, że wobec nieuzasadnionych rozszczeń niemieckich przedewszystkiem Polska mogłaby podnieść pretensje o swoje tereny pozostające w obrębie Rzeczy, do których prawo zgłasza nie na podstawie urojonych kruczków politycznych, ale na podstawie nieprzeczających praw historycznych i etnograficznych.

Artykuł wspomniany znajduje się w 2-gim zeszycie „Teczy”, miesięcznika wychodzącego w Poznaniu (Al. Marcinkowskiego 22).

Zima w pełni! Pomysł o bezrobotnych!

Ofiary przyjmuje Komitet Społeczny

Niesienia Pomocy Bezrobotnym:

- 1) w gotówce — sekcja finansowa p. dyr. Borucki w Banku Polskim,
- 2) w naturze — sekcja zbiórki p. dyr. Pruski w Zjednoczonym Banku Ziemiańskim.

GIERAS W „BOMBIE” HO, HO!

## Ze świata.

(X) **Sytuacja pracowników i robotników polskich w Turcji.** W najbliższym czasie wydana zostanie w Turcji ustawa o ograniczeniu pracy cudzoziemców. Ze względu na ciężkie położenie ekonomiczne i potrzebę ochrony rynku pracy, ustawa ta wprowadzi zakaz uprawiania przez cudzoziemców prawie wszystkich zawodów. Na mocy specjalnych zezwoleń cudzoziemcy będą mogli czasowo wykonywać zawody pilotów i mechaników lotniczych, specjalistów w instytucjach rządowych i samorządowych, kapelmistrzów, fachowców w dziedzinie telegrafu i telefonów, specjalistów przemysłowych, oraz ortopedystów.

Z chwilą wejścia w życie tej ustawy, cudzoziemcy zatrudnieni w Turcji znajdą się w bardzo trudnym położeniu. Ustawa dotknie również zatrudnionych w Turcji obywateli polskich. W związku z tem konsul R. P. w Stambule przeprowadza obecnie ankietę wśród Polaków, aby poznać odpowiednie kroki dla zabezpieczenia ich warsztatów pracy.

(X) **Lokomotywa na emeryturze.** Najstarsza lokomotywa znajdująca się w użyciu na kolejach szwajcarskich dostaje obecnie dymisję. Sędziwa jubilatka „narodziła się” w r. 1859 w fabryce Escher Wyss w Zurychu i przebiegła w ciągu swej kariery życiowej 1 i pół miliona kilometrów, „spożywając” prztem 15.000

tonn węgla. Pracowity swój żywot zakończyła najstarsza lokomotywa szwajcarska w muzeum kolejowem zurychskim.

(X) **Pokiereszowany portret Lenina.** W paryskim salonie niezależnych malarzy francuski, Jean Galleani, znany ze swych sympatii komunistycznych, wystawił portret Lenina, przemawiającego do delegatów wszystkich pięciu części świata.

Następnego jednak dnia po otwarciu salonu nieznan sprawca pokiereszował dwoma uderzeniami noża twarz Lenina i wyciął z obrazu podpis malarza.

### Nowy wynalazek niemiecki

**Pociski, przebijające pancerze stalowe.** W Wannsee pod Berlinem dokonano w tajemnicy próby nowego wynalazku niemieckiego, polegającego na dziesięciokrotnym zwiększeniu chylności pocisku wyrzelnego z karabinu lub działa. Poważne fachowe tygodniki niemieckie piszą niedwuznacznie o pomyślnych rezultatach próby i o wielkiem zainteresowaniu władz rządowych. Wynalazek ten wywoła duże zmiany w dziedzinie pojęć wojskowych. Stalowe płyty pancerne dają się podziurawić takimi „pospieszonymi pociskami” jak tektura. Wał ochronny z piasku, schron betonowy i t. p. muszą ulec zupełnej rekonstrukcji, gdyż nie dają wobec powyższego żadnej gwarancji bezpieczeństwa. Z olbrzymim impetem działania zwiększa się też doniosłość działania pocisku, znacznie wydłuża się linia jego biegu. Jeśli badania stratosfery tak

pomyślnie podjęte przez prof. Piccarda, zachęcają wynalazców do zbudowania działa, którego pocisk osiągnąłby stratosfery, czyli przetrzeni o zupełnie rozrzedzonym powietrzu lub prawie zupełnie bezpowietrznej, to pocisk taki, niezajdujący oporu, wykonać może niezmierną podróż wzdłuż ziemi i za pomocą odpowiedniego mechanizmu zegarowego wybuchnie tam gdzie człowiek zechce.

To już nie fantazja powieściowa, a najbliższa przyszłość, o ile nie kwestja może kilkudziesięciu godzin.

Trujący gaz zatem, zawarty w pociskach poniesie przyspieszoną śmierć i zagrożi ludzkości — stanie się bronią dla zachlanianych, żądnych odwetu zaborczych sąsiadów i z tem powinniśmy się bardzo liczyć.

(X) **Wodorosty w wodzie do picia.** Wodorosty rozwijają się tylko w wodzie o stosunkowo wysokiej temperaturze i dostępnej dla światła słonecznego. Dlatego to spotyka się je przeważnie w zbiornikach otwartych. Zarodki wodorostów mogą jednak łatwo dostać się jak jak bakterie do wodociągów i spowodować zabarwienie wody, oraz nadać jej nieprzyjemny t. zw. „rybi” smak i zapach. Jeżeli wodorosty pojawiają się w wodociągach w większych ilościach, mogą również bardzo zanieczyścić filtry. Odmienny smak i zapach wody, w której rozwijają się wodorosty pochodzi z substancji olejnych, jakie one wydzielają za życia, albo też mogą być spowodowane

rozkładem alg, które obumierają, wyczerpując zawarte w wodzie substancje odżywcze.

### Kino-Teatr „MUZA”

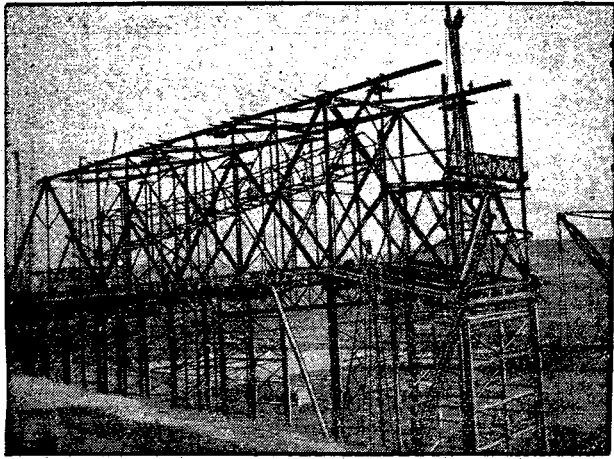
Dzisiaj dni następnych. Niezapomniana tragedia, która rozegra się o świcie dn. 12 paźd. 1915 r. W rol. główn. **O ŚWICIE** Sybilla Thordike

Nad program Aktualności FATA. Szczegóły w afisz. Pozost. 6 pp. Wafelce od 50 gr.

### CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

**PIĄTEK, 19 LUTEGO.**  
Warszawa — hala 1411,8 m. moc. 159 kw.  
11'20 Komunikat meteor. dla lotnictwa. 11'45 Przeglad bież. prasy polsk. 11'58 Sygnal czasu, hejnał z Krakowa. 12'10 Muzyka gramofonowa. 13'10 Komunik. meteor. 13'15 Komunik. gospod. 14'45 Muzyka gramof. 15'15 Komunik. śpiewaczy. 15'25 — 15'45 Odczyt z cyklu dla nauczycieli 15'45 Głędła pieniężna oraz komunik. rybackie. 15'50 Audycja dla chorych ze Lwowa. 16'20 Odczyt z Krakowa. 16'40 Muzyka gramofonowa. 16'55 Lekcja angielskiego. 17'10 Odczyt. 17'30 Koncert popołudniowy. 18'0 Rozmaitości. 19'15 — 19'25 Przeglad rolniczej prasy zagranicznej z Wilna. 19'30 Wiadomości sportowe. 19'35 Muzyka gramof. 19'45 Prasowy dziennik radiowy. 20'00 Pogadanka muzyczna. 20'15 Koncert symf. z Filh. Warsz. 22'40 Dodatek do pras. dz. radj. 22'45 Komunikaty 22'50 Muzyka taneczna.

**PIĄTEK, 19 LUTEGO.**  
Katowice — hala 408,7 m. moc. 14 kw.  
11'45 Przeglad bieżącej prasy polsk. z Warsz. 12'58 Sygnal czasu z Warsz. hejnał z Krakowa. 12'10 Muzyka gramof. 13'10 Kom. z Warszawy. 14'55 Kom. gospod. 15'05 Intermezzo muzyczne. 15'25 — 16'40 Transm. z Warsz. Lwowa i Wilna. 16'40 Audycja dla dzieci. 16'55 — 18'50 Transm. z Warsz. 18'50 Rozmaitości. 19'05 Odcinek powieściowy. 19'20 Odczyt przyrodniczy. 19'40 Komunikaty sportowe. 19'45 — 23'00 Transm. z Warszawy. 23'00 Skrzynka pocztowa w jez. franc.



Straszna katastrofa budowlana w kopalni pod Liebenwerda.

W kopalni węgla w Mückenberg pod Liebenwerda runął znajdujący się w budowie żelazny pomost, grzebiąc w swoich gruzach monterów i robotników. Oprócz w e „ciężko poranionych 12 osób poniosło śmierć. Budowany pomost o żelaznej konstrukcji miał być największym w Europie, o zmiary jego bowiem wynosiły: 300 mtr długości i 75 mtr. wysokości. — Na ilustracji: pomost przed katastrofię (na lewo) i po katastrofię (na prawo).



Przedruk wzbroniony.

WILLIAM LOCKE.

## KUGLARZ

Przekład autoryzowany Haliny Gądek.

Gdy przerwała na chwilę potok żalów i skarg, Andrzej nachylił się nad stołem i kładąc swoje długie palce na jej ręce, rzekł:

— Droga Elodie. To nie wina Francji, ani Marsylii. Może być, wojna ma coś wspólnego z moim niepowodzeniem. Lecz cała wina jest po mojej stronie.

Odrzucała tak niewiarogodną myśl. Jęła wchodzić w szczegóły. Jakim sposobem mogła to być jego wina, skoro wszystkie sztuczki ostatniego wieczoru były identycznie takie same, jak te, które dawniej wywoływały burzę oklasków i szpazmatyczne śmiechy? A co do ostatniego efektu, który się nie udał, sama zauważyła, jak coś się zepsuło w mechanizmie skrzypiec. Pękła struna. Publiczność widziała to również, taki wypadek mógł zdarzyć się zawsze, nie miało to nic wspólnego z niepowodzeniem jakie ich spotkało. Jego gra niczem się nie różni od dawniejszej gry, to druga odbitka tego samego filmu. Całe niepowodzenie wynika z moralnego i umysłowego upadku powojennej, znikczemniającej publiczności.

W odpowiedzi na argumenty Elodie Andrzej potrząsnął smutnie głową.

— Nie. Twoje porównanie z kinem jest bezpodstawne. Wina leży we mnie i jest mi bardzo przykro, droga Elodie.

Staral się jej wytłumaczyć. Ona sta-

łała się zrozumieć. Było to beznadziejne. Wiedział, że stracił i nie odzyskał jeszcze tego duchowego, czy magnetycznego kontaktu z publicznością, będącego najważniejszym czynnikiem sukcesu artystycznego, wtedy nawet, gdy artystyzm jest tak prymitywny. Publiczność — zdawał sobie z tego doskonale sprawę — widziała w nim mechaniczną figurę, wykonującą mechaniczne blaźństwa, które jako takie nie miały specjalnych danych, by wzbudzić ludzkie zainteresowanie. Brak było tego niewidzialnego łącznika. I człowiek niewydzielony w szkole wojennej wiedział, dlaczego tak było.

Wrócili do swojego skromnego hoteliku. Uciekał przed wielkimi hotelami, w których było jeszcze pełno mężczyzn w khaki, jadących za morze, lub wracających do ojczyzny, a między którymi spotkałby niewątpliwie wielu znajomych. Nie pragnął już stykać się z nimi. Przecież nieodwołalnie wiezy, łączące go z towarzyszami broni i tamtym wojennym światem. Powiedział mi, że Bakkus i ja byliśmy jedynymi ludźmi, z którymi utrzymywał korespondencję. Od tej pory istniał już tylko jako Petit Paton, cisnawszy generała Lackadaya tam, gdzie się odrzuca zbędny balast woenny...

A zresztą, wielkie hotele w Marsylii były tak drogie, że Andrzej już nie mógł pozwolić sobie na podobne zbytki. Między dawne dobre czasy, gdy podróżowało się własnym samochodem i mieszkało się pierwszorzędnie; trzeba było

przystosować się do jak najskromniejszych warunków, przypominających pierwszy okres walki o byt.

Elodie omawiała w dalszym ciągu przyczyny niepowodzenia. Na twarzy Andrzeja malował się wyraz wielkiego zniechęcenia i zawodu, lecz mówił niewiele. Musi zacząć wszystko na nowo. Być może wszystko da się naprawić. Postara się wżyć znowu w swoje kuglarstwo i kto wie, czy nie uda mu się odzyskać sympatii widzów.

Przed udaniem się na spoczynek, Elodie objęła szyję Andrzeja opiekuńczymi uściskami i ucałowała go.

— Będą ci bili oklaski, mój stary, ja ci to przyrzekam.

Uśmiechnął się. Wzruszyła go znowu ufnosć Elodie.

— Nie zmieniłaś się wcale od naszego pierwszego spotkania w ogródku restauracyjnym w Awinionie. Byłaś zawsze moją dobrą gwiazdą, Elodie.

Ciężka burza, wisząca w powietrzu, wybuchła wreszcie owej nocy. Cały dzień następny padał bezustannie deszcz. Andrzej z Elodie spędzili dwie do trzech godzin w music-hallu, ćwicząc się pilnie, aby nie nastąpiła żadna pomyłka, żaden błąd w czasie występu wieczornego. Ołbrzymie skrzypce funkcjonowały z dokładnością Stradivariusa. Wszystko, co było w ludzkiej nocy, zostało starannie opracowane. Wrócili do hotelu na posiłek. Resztę popołudnia spędzili Elodie w swoim pokoju, wypoczywając i bawiąc się z parą papużek — reszta ptaków pozostała pod opieką Bakkusa,

w paryskim mieszkaniu na ulicy Saint Denis.

Andrzej usunął ze stołu przybory toaletowe i zabrał się do pisania. Leżał przed nim rękopis autobiograficzny potężnych rozmiarów. W ciągu ostatnich kilku miesięcy miał dużo wolnego czasu i pisanie było dlań ucieczką od nudy.

Wieczorem zjedli obiad i udali się do music-hallu. Elodie była usposobiona nie umie, na twarzy miała gorączkowe wykielki. Na ustach Andrzeja igrał grymas, wyrażający coś w rodzaju beznadziejnej determinacji.

Powtórzyły się przygotowania z poprzedniego wieczoru. Deszcz ochłodził nieco powietrze, lecz zapach wilgoci, potu, stęchliny i woń idąca z klatek zwierząt dławily go. Służący music-hallu, na kładając mu zniecierpliwioną perukę, pokazał otwarte okienko. Owszem, sam wszedł na dach, aby otworzyć okienko, narażając przytem życie. Nie na darmo było się Chasseur Alpin. Owszem, odbył całą kampanię wojenną. Posiadał medale i cztery paski. A czy monsieur Paton służył podczas wojny?

— Owszem, jak wszyscy inni — odrzekł Andrzej.

Dobrze, że się skończyła wojna. Miło jest wrócić do życia cywilnego i codziennych zajęć — twierdził służący, którego zmiana pogody przywróciła bardziej optymistyczny pogląd na świat. A czy monsieur Paton był rad, że wrócił na scenę? To praca dla mężczyzny! Wojna jest dobra dla dzikich ludzi, dla ciemnych mas — lecz nie dla istot ludzkich. (C. d. n.)

Reklama jest dzwignią przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klientelę, niech się ogłasza w „Gońcu Częstochowskim”, najpoczytniejszym miejscowym organie prasy. — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format! — Dział drobnych ogłoszeń zaczyna od 1 zł. 50 groszy. — Ceny prenumeraty i ogłoszeń na l. kol.

Każda nowa podkazyka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany ca bez uprzedniego zawiadomienia. — Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Powiatowej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do numerów świątecznych i niedzielnych požądane w interesie klienteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-jej rano.

Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wyznaczone. — Za terminowo zamieszczanie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca bawo uwzględniane o tyle, o ile zezwala na to względy techniczne. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez udanie tekstu telef.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOS ZFWK

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”.

Kierownik Literacki JAN BARYLSKI